

Księga Izajasza

Rozdział 59

1. Oto nie jest ukrócona ręka Pańska, aby zbawić nie mogła; a nie jest obciążone ucho jego, aby wysłuchać nie mogło. 2. Ale nieprawości wasze rozdział uczyniły między wami i między Bogiem waszym, a grzechy wasze sprawiły, że ukrył twarz przed wami, aby nie słyszał. 3. Bo ręce wasze krwią są zmazane, a palce wasze nieprawością; wargi wasze mówią kłamstwo, a język wasz nieprawość świegoce. 4. Nie masz ktoby się zastawiał o sprawiedliwość, ani jest ktoby się zasadzał o prawdę. Ufają w próżności, a mówią kłamstwo; poczynają ucisk, a rodzą nieprawość. 5. Jaja bazyliżkowe wylęgli, a płótna pajęczego natkali. Ktoby jadł jaja ich, umrze, a jeżeli je stłucze, wynijdzie jaszczórka. 6. Płótna ich nie godzą się na szatę, ani się przyodzieją robotami swemi. Uczynki ich są uczynki nieprawości, a sprawa łupiestwa jest w rękach ich. 7. Nogi ich bieżą do złego, i kwapią się na wylanie krwi niewinnej. Myśli ich są myśli nieprawości; spustoszenie i starcie jest na drogach ich. 8. Drogi pokoju nieznają, i nie masz sprawiedliwości w drogach ich; ścieszki swe sami pokrzywili u siebie; każdy, kto po nich chodzi, nie zna pokoju. 9. Dlatego oddalił się sąd od nas, a nie dochodzi nas sprawiedliwość; czekamy na światłość, a oto ciemność; na jasność, ale w ćmie chodzimy. 10. Macamy ściany jako ślepi, a macamy, jakobyśmy oczów nie mieli. Potykamy się w południe jako w zmierzku; w wielkich dostatkach podobniśmy umarłym. 11. Mruczemy wszyscy jako niedźwiedź, jako gołębica ustawicznie stękamy; oczekujemy na sąd, ale go nie masz; na wybawienie, ale dalekie jest od nas. 12. Bo się rozmnożyły przestępstwa nasze przed tobą, a grzechy nasze świadczą przeciwko nam, ponieważ nieprawości nasze są przy nas, i złości nasze uznajemy; 13. Żeśmy wystąpili, i kłamali przeciw Panu, i odwróciliśmy się, abyśmy nie szli za Bogiem naszym; żeśmy mówili o potwarzy i o odstąpieniu, żeśmy zmyślali i wywierali z serca swego słowa kłamliwe. 14. Tak, że się sąd opak obrócił, a sprawiedliwość z daleka stoi; bo na ulicy prawda szwankowała, a prawość przejścia nie ma. 15. Owszem, prawda zginęła, a ten, co odstępuje od złego, na łup podany bywa. To widzi Pan, i nie podoba się to w oczach jego, że nie masz sądu. 16. Gdy tedy widział, że nie masz żadnego męża, aż się zdumiał, że nie masz żadnego, coby się zastawił, a przetoż wybawienie sprawiło mu ramię jego, a sprawiedliwość jego sama go podparła. 17. Bo się przyoblókł w sprawiedliwość jako w pancerz, a hełm zbawienia na głowie jego; oblókł się w odzienie pomsty jako w szatę, a odział się zapalczywością jako płaszczem; 18. Aby według uczynków, aby według nich odpłacił popędlivością przeciwnikom swoim, aby nagrodę nieprzyjaciołom swoim, a wyspom zapłatę oddał. 19. I będą się bali, którzy są na zachód, imienia Pańskiego, i którzy na wschód słońca, sławy jego. Gdy przypadnie nieprzyjaciół jako rzeka, tedy go duch Pański precz zapędzi. 20. Bo przyjdzie do Syonu odkupiciel, i do tych, którzy się odwracają od występków w Jakóbie, mówi Pan. 21. A toć będzie przymierze moje z nimi, mówi Pan: Duch mój, który jest w tobie, i słowa moje, którem włożył w usta

twoje, nie odstąpią od ust twoich, ani od ust nasienia twego, ani od ust potomków nasienia twego, mówi Pan, odtąd aż na wieki.

Biblia gdańska – przekład Pisma Świętego na język polski z roku 1632 dokonany wspólnie przez braci czeskich i kalwinistów. Jedno z najpopularniejszych polskich tłumaczeń protestanckich.